

Red Box Junior Liga dla rocznika 2004

W sobotni poranek 20.12.2014 r. rozpoczęliśmy zmagania w Red Box Junior Lidze. Przedświąteczna atmosfera, oraz ostatnie wyniki turnieju rozgrywanego w Kórniku sprawiały, że chłopcy z uśmiechami na twarzach i wiarą we własne możliwości stawili się już o godz. 9:00, żeby przygotowywać się do pierwszego meczu. W dniu dzisiejszym rozegraliśmy w ramach I kolejki -trzy spotkania, a przeciwnikami byli: Salos Poznań, Orły Komorniki, oraz gospodarz Red Box Soccer.



TPS WINOGRADY – SALOS POZNAŃ

Do pierwszego pojedynku z dobrze Nam znaną drużyną Salosu trener wystawił sprawdzony wyjściowy skład: Tomek, Tadziu, Domin, Olek, Patryk, oraz Igor. Już od samego początku spotkania to TPS- iaki dzieliły i rządziły, a w ciągu trzech pierwszych minut swoje doskonale sytuacje mieli Olek, Igor, Patryk i Tadziu. Po takich okazjach tylko kwestią czasu było strzelenie pierwszej bramki, i tą okazje w 3min 30 sek wykorzystał kapitalnym uderzeniem Olek. Kiedy wydawało się , że mecz jest pod całkowitą kontrolą „Salosi” w 5 min wyprowadzili groźną kontrę, po której Tomek z najwyższym trudem wybija piłkę na rzut różny. Jednak to tylko chwilowy ratunek, gdyż po wykonanym rzucie różnym cała drużyna się pogubiła, a spokojnym strzałem przez nikogo niekryty zawodnik Salosu pokonał Tomka i zrobiło się 1:1. Taka chwila rozkojarzenia kosztowała Nas stratę bramki, ale absolutnie nie podłamała chłopców, którzy raz za razem stwarzali sobie sytuacje do strzelenia kolejnych bramek. W 11min ponownie uderzeniem z dystansu przez Olka wyszliśmy na prowadzenie- 2:1 do przerwy to absolutne minimum i Salos mógł złapać chwilę oddechu by w drugiej połowie nawiązać z Nami walkę. W 1 min drugiej połowy dużo szczęścia, oraz opanowanie Bizona sprawiło, że Nie straciliśmy bramki wyrównującej, a żeby nie drżeć o wynik sprawy w swoje ręce- a raczej nogi – wziął Igor i w 4 min w swoi stylu wyprowadza TPS na prowadzenie 3:1. Nastroje w drużynie były świetne, spokojnie kontrolowaliśmy drugą połowę, a za przykład wzorowego zachowania niech będzie Olek, który w 8 min przypadkowo stracił piłkę i mimo pościgu za przeciwnikiem nie zdążył naprawić błędu, lecz Tomek fantastycznie wybronił 100% okazje dla Salosu, a po całej akcji Olek podszedł do Tomka i „przybijając piątkę” podziękował za tą interwencje. W 9 min znów na chwilę przeciwnicy zbliżyli się do Nas i strzelili dość szczęśliwie bramkę na 2:3, ale to tylko podrażniło chłopców i w 11 min Igor, a w 12 min Olek postawili dwie kropki nad „i” i zwycięstwo 5:2 stało się faktem. Mecze trwały 2 x 12 min, więc trener mógł rotować składem, a na zmiany wchodzili : Kuba Judek, Napierałka, Kijuć, Arek, oraz Józek.

Strzelcy bramek: Olek x3, Igor x2



TPS WINOGRADY – ORŁY KOMORNIKI

W drugim spotkaniu Naszym przeciwnikiem była drużyna Orłów z Komornik, a wyjściowy skład jaki wystawił trener wyglądał identycznie jak w pierwszym meczu: Tomek, Tadius, Domin, Olek, Patryk i Igor. Rozpoczęliśmy ten pojedynek bardzo wysokim pressingiem, i od razu było widać, że interesują chłopców tylko i wyłącznie trzy punkty. Jako pierwszy już w 1 min i 30 sek wpisał się Tadius, który ze stoickim spokojem oddał ładny strzał na bramkę Orłów i TPS objął prowadzenie. Już w 3 min Igor w swoim stylu wkręcił wszystkich obrońców w ziemie i strzelił nie do obrony dając Nam spokojne 2:0 i rozwinięcie skrzydeł. W 6 min trener wprowadził na boisko po ponad dwu miesięcznej przerwie spowodowanej poważną kontuzją Huberta, który jeszcze ma dużo do nadrobienia, lecz dzielnie wspomagał linie obrony i czyścił niemal wszystkie akcje przeciwnika. W 10 min pięknie uderzył Igor i schodziliśmy na przerw z wynikiem 3:0. Druga połowa to już koncert TPS- iaków. Najpierw wybornie dysponowany i wszędobyłski Igor w 2 min zagrywa do Tadzia a ten tylko musiał dostawić nogę i było 4:0- piękna asysta i piękna akcja zespołowa. 4 min to „podziękowanie” dla trenera od Huberta, który w zamieszaniu po rzucie różnym wykazał się największym sprytem w polu karnym i lewą nogą skierował piłkę do bramki- 5:0! W 5 min hat – tricka skompletował Igor i trzecim swoim trafieniem wyprowadził Nas na 6:0! Chwilowe rozprężenie dało w 6 min honorową bramkę „orłom”, ale to do Nas należało ostatnie słowo i w 12 min Napierałka zdobył swoją pierwszą bramkę w tej edycji RB Ligi i ustalił wynik na 7:1. Na zmiany wchodzili: Hubert, Arek, Bizon, Napierałka, Józek i Kuba Kijuć.

Strzelcy bramek: Igor x3, Tadzio x3, Hubert, Kuba Napierała



RED BOX PIŁKARSKA AKADEMIA – TPS WINOGRADY

Trzecie spotkanie z drużyną Red Boxa zapowiadało się bardzo ciekawie, ponieważ poprzednie pojedynki między nami były zawsze zacięte, a wyniki stykowe. Pierwsza „szóstka” pozostała bez zmian : Tomek, Tadius, Domin, Olek, Patryk, Igor. Nasi chłopcy nie chcieli czekać i podbudowani poprzednimi wynikami ruszyli od razu do zmasowanych ataków. Już w 1 min pięknie piłkę odbiera Domin, zagrywa do Igora a ten nie marnuje takich okazji i 1:0! 2 min i typowy Olek!!! Potężna bomba i 2:0. Następna akcja z 4 min przejdzie do historii tej drużyny. Domin -” Człowiek bez układu nerwowego” – tak o nim mówi jego tata, otrzymuje piłkę pod nogi i pięknym uderzeniem strzela swojego debiutanckiego gola dla TPS-u w oficjalnym meczu- 3:0!!!. Skromność Domina po strzeleniu bramki była niesamowita, bo chyba nie do końca dowierzał , że strzelił, ale został obdarowany sporą porcją oklasków od kibiców, a od kolegów z drużyny został wyściskany. W 6 min zabójczo skuteczny Igor- 4:0, ledwie 30 sekund minęło i było już 5:0 za sprawą Olka. Mający wyraźną chrapkę na króla strzelców Igor w 8 min ponownie pokonuje bramkarza i mamy już 6:0. Pięknie zakończył połowę Kuba Napierała. Przejął piłkę na naszym polu karnym i po minięciu jak na treningu WSZYSTKICH piłkarzy drużyny przeciwnej strzelił piękną bramkę i do przerwy 7:0. Druga połowa była już formalnością bo po takich ciosach mało kto by się pozbierał, a TPS- iaki zachowywały się jakby ciągle było im mało i non stop gościli pod bramką Red Boxa. W 2 min bramkę dnia strzelił Arek, który otrzymał doskonałe podanie z autu, wyskoczył najwyżej i pięknie skierował główką piłkę do bramki. Warto dodać, że piękno tej bramki polegało na doskonałym wyczuciu wybicia i perfekcyjnie ułożonej sylwetki przy strzale - 8:0 -Brawo Arek!!! W 3 min Olek i wszystko jasne – 9:0, a 20 sekund później- Igor i 10:0- ten duet to był dziś istny postrach wszystkich bramkarzy, a ich skuteczność była powalająca!!! Swoją cegiełkę dołożył jeszcze kapitan drużyny – Tadius, i w 6 min wykończył akcje zespołową i było już 11:0. Honorową bramkę Red Box strzelił w 7 minucie, al. I tak to do Nas należało ostatnie słowo i po ładnym strzale w 10 min „Bizon” ustala wynik końcowy na 12:1 dla TPS-u. Na zmiany wchodzili: Józek, Arek, Napierała, Kuba Kijuć i Bizon.

Strzelcy bramek: Igor x4, Dominik, Olek x3, Tadius, Arek, Kuba Judek, Kuba Napierała

